Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, http:// www.kp.org.pl

Świebodzin, 27 lutego 2017 r.

Regionalny Dyrektor
Ochrony Środowiska
w Szczecinie

W związku z projektem zarządzenia RDOS w sprawie zmiany planu ochrony dla rezerwatu Grądowe Zbocze, przedstawiam następujące uwagi i wnioski:

Świerk, robinia i klon jesionolistny są w tym rezerwacie gatunkami geograficznie obcymi, a nie tylko siedliskowo obcymi. Brzoza nie jest w ogóle gatunkiem obcym (także siedliskowo): jest naturalnym gatunkiem pionierskim na siedliskach grądowych. Obecność brzozy na siedlisku grądu nie jest zagrożeniem, nie zachodzi także jej ekspansja. Prosimy o odpowiednie oprawienie zagrożeń.

Trudno uwierzyć, że świerk w drzewostanie o składzie 6Js 4Db (co oznacza, ze świerka jest w tym drzewostanie < 5%) ma oddziaływanie zakwaszające. Sugerujemy pozostawienie świerka do naturalnego zamarcia, zamiast jego usuwania. W lukach po wypadłych świerkach proponujemy dopuścić naturalną sukcesję; nie widzimy powodu do sztucznego wprowadzania sadzonek buka i dębu. Rezygnacja z tych zabiegów ograniczy antropopresję na rezerwat.

Zbędne wydaje się „usuwanie samosiejek brzozy", zwłaszcza w świetle podanych składów gatunkowych drzewostanów, z których miałaby ona być usuwana. Brzoza jest naturalnym gatunkiem pionierskim w kręgu dynamicznym grądów. Sugerujemy rezygnację z jej usuwania, co ograniczy antropopresję na rezerwat.

Nie widzimy też potrzeby dolesiania naturalnych luk. Wnosimy o rezygnację z tego zabiegu i pozostawienie luk do naturalnej sukcesji.

Wątpliwości budzi, czy rzeczywiście dochodzi do zaniku *Arum maculatum* wskutek sukcesji. Obrazki plamiste są w zasadzie gatunkiem cienioznośnym. Wykaszanie czosnku niedźwiedziego wydaje się bezcelowe, gdyż gatunek ten silnie rozwija się tylko w okresie wiosennym, a potem zanika, nie powinien więc „zagłuszać" obrazków; ponadto nie jest potwierdzone, że wykaszanie liści tego cebulowego gatunku będzie w ogóle skuteczne. Wnosimy o rezygnację z zabiegu, wprowadzającego zbędną naszym zdaniem antropopresję, przynajmniej do czasu jednoznacznego stwierdzenia zagrożenia w wyniku monitoringu.

Linie energetyczną należy skablować a nie skanalizować (a najlepiej wyprowadzić z rezerwatu). Wnosimy, by podkrzesywanie drzew i krzewów pod linią dopuścić „do czasu jej przeniesienia, lecz nie dłużej niż do 10 roku realizacji planu", by zapewnić, że przeniesienie linii zostanie w rozsądnym czasie (pierwszego dziesięciolecia planu) zrealizowane.

Absurdalne jest sugerowanie zagrożeń potencjalnych związanych z przegęszczeniem muchołówki malej i siniaka. Ornitologia nie zna żadnych przypadków, by gdziekolwiek i kiedykolwiek dochodziło do „przegęszczenia" populacji tych gatunków, ani do „chorób spowodowanych przegęszczeniem".

z poważaniem